

Pełn. pozwanego wnosi o oddalenie powództwa.

Sąd postanowił przesłuchać obecnego świadka na okoliczność jak w piśmie k. 367.

Świadek pouczone o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Andrzej Bem – lat 68, socjolog, obcy, nk.

Po odebraniu przyrzeczenia świadek zeznaje:

Ze słyszenia wiem czego dotyczy ta sprawa. Być może kiedyś miałem okazję poznać powoda, ale kontaktów osobistych z nim nie utrzymuję. Byłem przewodniczącym zarządu Rady Nadzorczej i założycielem M.P.Z.B.D.J.iW. w Wesolej. W Spółce o tej samej nazwie byłem przewodniczącym zarządu i przewodniczącym Rady Nadzorczej. Wszyscy członkowie Zespołu musieli zawrzeć porozumienie, do którego to potem została zawarta umowa. Spółka została powołana w jedynym celu, tj. do stawania do aktów notarialnych przy wykupie gruntów. Nie posiadała konta, pracowników, księgowości, nie pełniła żadnej funkcji władczej do 1990r. Zespół to był zespół pracowniczy. Powstała inicjatywa w 1983r. w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Ten Zespół powołał 7 ministerstw. Zespół otrzymał wskazanie terenu, lokalizację i zajmował się całą budową łącznie z wykupem gruntu. Zespół nie posiadał osobowości prawnej. W związku z tym została powołana Spółka. Stawała do aktów notarialnych do wykupu gruntów. Wykup następował za pieniądze członków Zespołu. Spółka nie miała konta i nikt nie płacił na konto Spółki pieniędzy. Po 1991r. Spółka odeszła od tej idei i zaczęła prowadzić własną